Nr. 170. Dnia 22 czerwca. Piątek. Dnia 10 (22) czerwca 1894 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni świątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Paulina Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40		Wschód księżyca o godzinie 6 minut 4 r.		Wtorek.:	Pawła i Jana M.M.
Sobota:	Agrypiny P. M.	Zachód „ „ 8-ej „ 20		Zachód „ „ 1 „ 30 r.		Środa:	Władysława Kr. Węg.
Niedziela:	*Narodzenie św. Jana Chrz.*	Długość dnia godzin 16 „ 40		Wysokość wody na Wiśle st. 16 c. 0 (st. 13 c. 0)		Czwartek:	Ireneusza B. M.
Poniedz:	Prospera Biskupa.	Przybyło 9 „ 2		Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.		Piątek:	**PIOTRA i PAWŁA.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Broniwoja, jutro Wandy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji V-ej przemysłu cukrowniczego oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—2 po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXXI-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Radzymińska, 36, na Szmulowiźnie—5 po południu.)

Spis koni z cyrkułu towarowego. (Aleja Jerozolimska od ulicy Żelaznej do rogatek—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Pierwszy dzień wystawy kwiatowej. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego w Bagateli—od 1-ej po południu do 9-ej wieczorem. Członkowie Towarzystwa bezpłatnie; dla osób postronnych wejście kop. 50.)

Teatry: Wielki: dziś widowisko zawieszone; jutro „Halka" (opera); — Letni: dziś „Dom otwarty" (komedja) oraz „Posażna jedynaczka" (komedja); jutro „Rodzina Fourchambault" (komedja);— Nowy: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Myszy bez kota" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 29188 rs. 17 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Oddawna wlokąca się sprawa pobudowania krytej halli na terytorjum b. koszar mirowskich, projektowana w rozmaity sposób, tak co do samego urządzenia, eksploatacji, funduszu na budowę i terminu eksploatacji, wreszcie powierzenia budowy przedsiębiorcom lub prowadzenia budowy przez sam zarząd miejski, pomimo wyznaczenia już terminów licytacji, nie została jeszcze załatwioną. W ostatnich czasach, stosownie do uwag, poczynionych przez ministerjum, sprawa powyższa znów była wszechstronnie rozpatrywana przez zarząd miejski, a wnioski przedstawiono władzy. Przedewszystkiem zarząd miejski znajduje, że budowa powinna być bezwarunkowo prowadzona przez magistrat, w braku zaś na to funduszów, pieniądze mogłyby być wypożyczone z Banku państwa na spłatę ratami, podobnie jak się to stało przy budowie Nowego Zjazdu. W r. b. właśnie magistrat wniósł ostatnią ratę. Podług obliczenia magistratu, dochód z eksploatacji halli nietylko pokrywałby procent od pożyczki, aleby go jeszcze znacznie przewyższał. Zwłoka zaś w pobudowaniu halli, obok niewygody dla mieszkańców, wyrządza jeszcze corocznie poważne straty kasie miejskiej. Z tych przyczyn zarząd miejski prosi władzę o ostateczne zatwierdzenie projektu i wyjednanie potrzebnej na ten cel pożyczki, gdyż jakkolwiek pewne konsorcjum kapitalistów ofiarowało się wypożyczyć fundusze na budowę halli, magistrat jednak warunki tej pożyczki uważa za uciążliwsze od pożyczki z Banku państwa.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały zawiadomienie z departamentu kolejowego o nowem rozporządzeniu, na mocy którego dozwolony został wolnym słuchaczom kursów farmaceutycznych w uniwersytecie warszawskim przejazd kolejami po cenie zniżonej na warunkach, ogólnie obowiązujących wychowańców zakładów naukowych.

= Na odbytej w dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu ratusza pod przewodnictwem ławnika magistratu, p. Chrzanowskiego, sesji wyborczej cechu tapicerów warszawskich, wybrani zostali większością głosów: na starszego p. Stanisław Rylle, na podstarszego p. Jan Michalski.

= Byli uczniowie gimnazjum gubernjalnego warszawskiego z r. 1854 i 1855, którzy po latach 35-ciu zebrali się d. 30-go czerwca 1889-go r., powtórnie urządzają zjazd koleżeński d. 29-go czerwca r. b.

= Z powodu wyjazdu naczelnika wydziału mechanicznego kolei terespolskiej inżeniera Wozniesienskiego na urlop dwumiesieczny zagranicę, zastępstwo powierzono inżenierowi Moisiejewowi.

= Prof. Piotr Chmielowski wyjechał wczoraj do Zakopanego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński na objazd służbowy, profesorowie warszawskiego uniwersytetu: rz. r. st. Wolfring za granicę i rz. r. st. Ziegel do Nowogrodu; naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec, dyrektor 4-go gimnazjum męskiego rz. r. st. Wakker do Nowomińska i szambelan Michał Karnicki za granicę; powrócił z Ciechocinka naczelnik okręgu celnego, jenerał-major Usow.

= Wianki.

W wigilję św. Jana, czyli w dniu, który ma szczęście oglądać kwitnącą paproć, wioślarze nasi urządzają na Wiśle zabawy ludowe, do których Warszawa się już przyzwyczaiła.

I w tym roku przygotowano odpowiedni program, ale nagły wylew Wisły zmusił wioślarską drużynę przedewszystkiem do zwrócenia bacznej uwagi na bezpieczeństwo swego wodnego schronienia, co kosztowało naczelnika przystani, p. Ferencewicza, parę dni i nocy trudów, a tem samem i zabawę wstrzymał.

Sygnalizowane jednak z Zawichosta obnizanie się już poziomu wód pozwala odetchnąć spokojniej i mieć nadzieję, że powódź tegoroczna zbytnich strat nie przyniesie.

Z tego powodu wianki w całej swej wspaniałości odbędą się w oktawę nocy świętojańskiej, mianowicie od jutra za tydzień.

= Po egzaminach.

Wszystkie uczennice. które ukończyły 6-klasową pensję panny Anieli Hoene i otrzymały patenty, bierzmowały się w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

Sakramentu bierzmowania udzielił J. E. ksiądz biskup Ruszkiewicz i do panienek kończących edukację miał przemowę, pełną religijnego namaszczenia.

Uczennice udały się następnie na Powązki w celu pomodlenia się i złożenia wieńca na grobie ukochanej swej nauczycielki, ś. p. Natalji Sokołowskiej.

Żegnając się, koleżanki postanowiły zebrać się za cztery lata, t. j. w 1898-ym r. d. 2-go października w tym samym kościele, w którym otrzymały sakrament bierzmowania.

= Wystawa w Bagateli.

Dziś więc, o godz. 1-ej z południa, nastąpi otwarcie wystawy kwiatowej we własnej siedzibie Towarzystwa ogrodniczego.

Będzie to więc poniekąd otwarcie Bagateli, chociaż uroczystą inaugurację odłożono do jesieni, gdy nastąpi wmurowanie tablicy pamiątkowej i zasadzenie drzewa ku uczczeniu głównego fundatora własnej siedziby, ś. p. inżeniera Spornego.

Otwarcie wystawy dla publiczności uprzedzi wyrok sędziów, przyznających nagrody tak, aby zwiedzający mogli się od razu orjentować w jakości okazów.

W chwili, gdy piszemy te słowa, wszystko dopiero jest urządzane, a najczynniejsi członkowie komitetu, pp.. Józef i Władysław Kaczyńscy oraz Franciszek Szanior, zajęci są przygotowaniami dekoracyjnemi, dostarczanie bowiem przedmiotów zacznie się dopiero od wczesnego rana.

Dwie duże sale i 8 pokojów pałacyku będą w zupełności zapełnione, więc wystawę można uważać za udaną, chociaż kilka znaczniejszych firm ogrodniczych deklaracyj nie przysłało...

Oprócz wymienionych wczoraj wystawców, przybyli jeszcze następujący:

„Plantacje miejskie" wystawiają wielką wiązankę z kwiatów ogrodowych w koszu, ozdobionym roślinami kwitnącemi, olbrzymią tacę z bratków i kląb z roślin kwitnących.

Właściciele ogrodów pp.: Błażewicz z Leszna i Rogalski z Kruczej zadeklarowali przysłanie róż i rozmaitych kwiatów ciętych, bukietów, wiązanek oraz innych przedmiotów z działu ozdób kwiatowych.

Do konkursów: dekoracyj ekwipaży i łodzi nikt nie stanął.

Tym sposobem oprócz kląbów w ogródku, wystawa zawrze się wewnątrz pałacyku, więc nawet w razie niepogody wszyscy bezpiecznie mogą do Bagateli podążyć.

Po za konkursem nadesłali wczoraj: p. Suchowiecki podkładki do bukietów i p. Gostyński etażerki na kwiaty oraz żelazne meble ogrodowe.

Bracia Hoserowie dla przyozdobienia sal, ogródka i schodów nadesłali mnóstwo pięknych roślin cieplarnianych, za co komitet złożył im najserdeczniejsze podziękowanie.

Wejście do pałacyku urządzono jedno obok kasy przez ogród, zkąd po schodach tarasowych na werendę pałacu.

Dziś bilet wejścia kosztuje po 50 kop. od osoby.

Koncert orkiestry Sonnenfelda rozpocznie się o godz. 5-ej po południu.

= Dla letników.

Od kilku dni na kolei terespolskiej wprowadzono nowy pociąg miejscowy między Warszawą i Mrozami.

Pociąg ten wychodzi z Warszawy o godzinie w pół do 6-ej po południu i zatrzymując się na wszystkich przystankach, staje w Mrozach o godzinie 8-ej wieczorem.

W odwrotnym kierunku wychodzi z Mrozów o godzinie 7-ej zrana i przybywa do Warszawy o godz. 9-ej.

W r. z. na kolei terespolskiej były wydawane w niedziele i święta bilety spacerowe z obniżeniem 50% i z możnością powrotu nazajutrz.

Obecnie bilety te utrzymano, lecz powrót musi nastąpić tegoż dnia.

Bilety abonamentowe na 10 przejazdów z obniżką 40% sprzedawane są na stacji miejskiej pod nr. 8-ym przy ul. Granicznej.

= Fundacja Roztworowskich.

Wczoraj w południe odbyło się w magistracie tutejszym posiedzenie komitetu fundacji imienia Roztworowskich.

Przewodniczył Janusz Roztworowski w zastępstwie Ludwika Górskiego, wobec członków: rz. r. st. Jana Ratyńskiego, ks. kanonika Rocha Filochowskiego, Marcina Krzymuskiego, prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, dra Bolesława Gepnera i Pawła Szczepańskiego.

Na posiedzeniu przyjęto 68 podań o wsparcia; po sprawdzeniu stanu niezamożności osób podających, wypłata wsparć nastąpi w d. 30-ym lipca r. b.

= Widoki urodzajów.

Z wielu stron kraju odbieramy niepocieszające wieści o widokach urodzajów tegorocznych.

Jeszcze przed miesiącem zdawało się, że urodzaje w r. b. będą niezwykle świetne, zapowiadał to bowiem bujny wzrost zboża i dobry kwiat, mimo to, że w kwietniu i maju była dotkliwa posucha.

Nagle w czasie kwitnienia silne a chłodne wiatry zaczęły kwiat otrząsać do tego stopnia, że chociaż zboża obfite są w słomę, ziarna w nich mało.

Do pogorszenia tego stanu przyczyniły się jeszcze deszcze, od miesiąca prawie bezustannie w całym kraju padające.

Na gruntach piaszczystych i wysoko położonych deszcze wiele szkód nie zrządziły, ale za to w polach mokrych i nizkich wilgoć nadmierna sprawia, że zboże tu i owdzie gnić zaczyna.

Najwięcej ucierpiały jednak kartofle, które już teraz się psują, a zwłaszcza traci wiele ich wydajność dla gorzelni.

W okolicy Ćmielowa pojawiły się znów na pszenicy małe robaczki nieokreślonego gatunku i pochodzenia, koloru i kształtu daktyla, wielkości ziarnka prosa, oraz drugie robaczki białe mniejsze, z czerwonemi łebkami, które toczą słomę przy korzeniu, albo przy pierwszej cząstce od ziemi.

Robaki te, jak obliczają, zniszczyły już około 10% ziarna i słomy.

Robaczek koloru daktyla ma tę własność, że roztarty na dłoni, wywołuje pieczenie ciała, jakby skutkiem synopizmów.

W ogóle więc urodzaj tegoroczny nie wypadnie tak świetnie, jak się spodziewano, co wobec niezwykle nizkich cen mocno ziemian zasmuca.

W Austrji i w Niemczech, oprócz deszczów, wiele szkód zrządziły chłody majowe i to właśnie wywołało drobne podniesienie się cen za granicą.

Widoki obecne urodzajów nietylko w Królestwie, ale i w Cesarstwie już teraz wpływają zwyżkowo na giełdy zbożowe zagraniczne.

Doszło do tego, że kupcy hurtowni w Berlinie, posiadający znaczne zapasy zboża, wstrzymali się ze sprzedażami w oczekiwaniu znaczniejszej podwyżki cen.

= Na oczy.

Chociaż w klimacie naszym nie możemy narzekać na zbytek słońca, a biorąc średnio mamy go raczej zamało, aniżeli zawiele, chociaż wreszcie nie panują tu żadne choroby epidemiczne wzroku, niemniej cierpiących na oczy mamy więcej, aniżeli zdawać się na pozór może.

Dowodem tego statystyka pierwszej lecznicy okulistycznej, mającej już w tej materji nieco do nadmienienia.

Zaledwo dni kilkanaście upłynęło od otwarcia tego zakładu, i ledwo część jakaś ludności o jego egzystencji dowiedzieć się mogła, a już dwustu z górą chorych zgłosiło się po poradę do ambulatorjum miejscowego z mniej lub więcej ostrem cierpieniem wzroku.

Niepomiernie też szybko zapełnia się i internat zakładu.

Notując fakt sam, nie od rzeczy będzie zapytać się kompetentnych, azali liczebny procent zapadających w Warszawie na oczy jest normalny w stosunku do ludności miasta? jeżeli zaś nie, jakie mogą być przyczyny, wywołujące nieproporcjonalny objaw tego cierpienia?...

= Spekulacja z lokalami.

Nadmiernie podwyższanie ceny lokali mieszkalnych, co w ostatnich czasach daje się coraz bardziej odczuwać w Warszawie, musi w końcu doprowadzić do ujemnych rezultatów dla samych właścicieli domów.

Przykładem tego jest Petersburg, gdzie obecnie, według świadectwa dzienników miejscowych, przeszło 25,000 lokali w środku miasta stoi pustkami.

A jednak w porównaniu z mieszkaniami warszawskiemi lokale petersburskie są bodaj czy nie tańsze.

Mieszkańcy Petersburga coraz częściej sadowią się na krańcach miasta lub nawet w okolicach podmiejskich, woląc ponosić koszta komunikacji, niż przepłacać za mieszkania.

Powinniby o tem pomyśleć tutejsi właściciele domów, coś bowiem podobnego może się powtórzyć i w Warszawie.

= Kanalizacja i wodociągi.

Biura eksploatacji kanałów i wodociągów, których czynności, a co zatem idzie i personel urzędniczy z roku na rok znacznie się powiększają, będą od lipca r. b. rozszerzone.

Wynajęto już lokal parterowy w domu nr. 52 przy ulicy Nowozielnej, gdzie pomieszczone będą wydziały: inspekcji kanalizacji domowej i obrachunkowy ogólny.

Z 11-tu studentów wyższych zakładów technicznych, ośmiu już rozmieszczono na odzielnych punktach robót.

Pomiędzy tegorocznymi praktykantami trzech już w latach poprzednich spędzało wakacje przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych w naszem mieście.

Jakkolwiek szczegóły planu robót piątej serji dotąd nie są jeszcze ujawnione, w każdym jednak razie jest już rzeczą pewną, iż oprócz kanalizacji Powiśla, najważniejszego i pod względem technicznym z powodu nizkiego położenia miejscowości, nader trudnego zadania, do projektu wejdą także znaczne roboty wodociągowe, głównie na stacjach pomp i filtrów.

Na tej ostatniej stacji przedewszystkiem wzniesiony będzie nowy budynek, tej samej, co dotychczasowy, formy, na pomieszczenie nowych maszyn.

Gmach ten łączyć się będzie z obecnym galerją, w rodzaju werendy.

Wobec rozszerzenia sieci rur na odleglejsze przedmieścia, okażą się także koniecznemi nowe grupy filtrów i basenów.

Czas trwania robót piątej serji oznaczony został na cztery lata.

Kwestja wysokości potrzebnej na ten cel sumy, jak również sprawa wyjednania kredytu, omawiane będą w przyszłym tygodniu, podczas pobytu głównego inżeniera, p. W. H. Lindleya.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 3-im przy ul. Sowiej Władysław Mierzejewski zameldował, iż podczas snu wyciągnięto mu z pod poduszki pugilares, zawierający 230 rs.; trzy osoby z pośród współlokatorów, podejrzane o tę kradzież, aresztowano. — Walentynie Świeczkowskiej, nauczycielce, jadącej z Kamieńca Podolskiego, skradziono z torebki podróżnej, zapewne podczas snu w nocy, różne kosztowności, których wartość poszkodowana oznaczyła na 300 rs. — Na dworcu kolei petersburskiej Oskarowi Treumanowi, ajentowi handlowemu, wyciągnięto pugilares, zawierający 100 rs. i dwa bilety po 100 marek pruskich każdy. — Pod № 2-im przy ul. Oboźnej Juljanowi Roguskiemu skradziono skóry i przyszwy do butów; złodziej, Stanisław Świętochowski, został wraz z łupem ujęty, lecz, kiedy go prowadzono do kancelarji cyrkułowej, zdołał zemknąć.

= Z upadnięcia.

Onegdaj wieczorem 14-letni Szymon Jasiński, syn robotnika kolejowego z Brudna, powróciwszy do domu począł się uskarżać na silny ból głowy.

Badany o przyczynę oznajmił, że bawiąc się z rówieśnikami spadł z wysokiej pryzmy kamieni na szosie i uderzył głową o twardy przedmiot.

Widocznie nastąpiło otrząśnięcie mózgu, gdyż chłopiec w nocy stracił przytomność, a wczoraj przed wieczorem, pomimo energicznego ratunku, życie zakończył.

= Rabusie.

Wspominaliśmy wczoraj o zbrodniczym napadzie, jakiego ofiarą padł na ulicy Wolskiej powracający do domu Józef Nowakowski.

Ponieważ N. nie dał się ograbić, więc został poraniony tak ciężko nożem, że leczy się obecnie w szpitalu Św. Ducha.

Ci sami napastnicy w liczbie trzech w parę godzin później napadli na Ksawerego Boguckiego.

Napadnięty oddał wszystkie pieniądze, jakie posiadał, rabusie bowiem grozili zabiciem w razie najmniejszego oporu.

Jednego z napastników, pomimo, że oblicze swe starannie ukrywał, Bogucki poznał.

Jest to Feliks Szablewski, którego ujęto.

Przytrzymany nazwisk swoich wspólników nie chce wydać.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj na kolei terespolskiej pod parowóz pociągu towarowego № 23, rzuciła się mieszkanka osady Cegłów, Walerja Tarczyńska.

Pociąg zatrzymano i samobójczynię odwieziono do szpitala w osadzie „Mienia".

= Przy pracy.

Wczoraj na stacji Dąbrowa kolei wiedeńskiej robotnik stacyjny, Feliks Nowak, dostał się pod manewrujący parowóz, który silnie potłukł mu głowę.

Nowaka odesłano do Dąbrowy na kurację.

= Manja samobójcza.

Przed niespełna miesiącem wspominaliśmy o Józefie Kaczyńskiej, wdowie po oficjaliście rolnym, zamieszkałej przy synu na Szmulowiznie, która dwukrotnie w ciągu jednej nocy truła się i wieszała.

Nad desperatką, którą wówczas zdołano ocalić, rozciągnięto baczny dozór, lecz gdy chora przyszła do normalnego stanu, mniemano, iż nic jej nie grozi.

Tymczasem wczoraj Kaczyńska otruła się kwasem siarczanym.

Pomimo energicznego ratunku, stan zdrowia otrutej budzi teraz poważne obawy.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej straż dwukrotnie wzywana była do pożarów.

O godz. 12-ej oddział ratuszowy pojechał na Pragę, lecz zaraz wrócił, bowiem ogień ugasili mieszkańcy.

O godz. 2-ej w nocy straż pojechała na Kamionek.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 17-ym czerwca:

„Wczorajszy koncert na pomnik Chopina, pomimo podwyższonych cen, zapełnił teatr po brzegi.

Bo też prawdę mówiąc tak urozmaiconego koncertu dawno w Płocku nie było, a i wykonanie niepozostawiało nic do życzenia, oklaskiwano więc wszystkich wykonawców, zwłaszcza p. Czernickiego za „Szumią jodły", pannę Siniarską (sopran) za „Mazurka" Chopina, pannę Brzozowską (fortepian) za „Etudę" F mol i „Nocturn" Fis dur Chopina, pann Kalinowską (deklamacja) i p. Brudnickiego (skrzypce), organizatora koncertu, pod którego dyrekcją chó amatorski odśpiewał pomiędzy innemi „Marzenie" i „Sen" Chopina.

Akompaniował p. Ursztejn z Warszawy. Poświęcony niedawno dzwon św. Zygmunta, przelany n miejscu w Płocku, przewieziony został już na miejsce, lecz z powodu przerabiania dzwonnicy zabrz nie rychło.

Napis o przelaniu dzwonu jest następujący: *Iter Rimam passa impensis Michaelis Episcopi plocens P A. Dorożyński fratribus. Anno Domini 1894 P ciae refusa.*

Towarzystwo wioślarskie d. 23-go b. m. urząd regaty, zawierające dwa biegi, t. j. półbaków 4-wiosłowych i wehrów 6-wiosłowych.

Na pierwszych mierzyć się będą: p. Honorj Wolski sternik, oraz wioślarze pp.: Władysław Ro kiewicz, Mieczysław Bajer, Michał Cybulski i Fel Janicki z załogą p. Stefana Wąsowicza, składają się z wioślarzy: Antoniego Węglewskiego, Kar Jasińskiego, Józefa Ossowskiego i Zygmunta Rad willowicza.

Na wehrach zaś walczyć mają sternicy: M. Ba i A. Węglewski, lecz załogi jeszcze nieskompletowne z braku... wioślarzy.

Tegoż dnia Towarzystwo wioślarskie urządz Wiśle wianki, z przeznaczeniem dochodu na Towarzystwa dobroczynności.

Roboty przy wodociągach szybko posuwają naprzód; obecnie pracuje blizko 200 robotników, że z pewnością woda będzie w mieście w końcu dziernika.

Dziś koncertuje tu mistrz na okarynie, mandol zębach i innych... instrumentach, Michał Ep-Pi Stejn.

Od tygodnia pokazuje się kobieta z wąsami i dą, Brygida Piątkowska, pochodząca ze wsi G tka powiatu kozienickiego; amatorów oglądania du natury" jest bardzo mało."

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze d. 17-go b. m.:

„Towarzystwo muzyczne zakończyło wczoraj zon dobrym uczynkiem, urządzając koncert na mnik Chopina.

Kierownictwo p. Poszepczyńskiej w układzie gramu zapewniło powodzenie artystyczne, reszta leżała do komitetu, który w tym wypadku dzi był obojętny, całe bowiem zabiegi zarządu red wały się do ciągłego odkładania koncertu i czyni ulg członkom.

Temu chyba należy przypisać, że na wczora uroczystość zebrało się niewiele osób.

Lwią część programu wykonała p. Poszepczy zbierając zasłużone oklaski od garstki meloma zawsze gotowych zachwycać się grą wyborną.

Pani Dziryt-Dobrowolska podwójnie tej d sprawie się zasłużyła, deklamując prześlicznie mazurku Chopina" i śpiewając „Ciszę nocy" C na pięknym i nad wyraz miłym sopranem.

P. J. Zawadzki, jedyny u nas amator na pol klamacji, darzył słuchaczów prawdziwym czare wego słowa, wypowiedziawszy z pamięci długi „Fryderyk Chopin" Wolskiego, przy akompanja cie pani Posz.

Reszty programu dopełniły chóry.

Dochód wynosił zaledwie rs. 136.

Miasto nasze obecnie jest zupełnie pozbawion czas dłuższy budynku teatralnego, gdyż p. Gol swoją budę już zamienił na przybytek... haftów, śne zapowiedzi o nowej budowli pozostały w projektów.

Deszcz, który nas nie opuszcza od miesiąca, w głym tygodniu zamienił się w ulewę, skutkiem w wielu miejscach skoszona koniczyna albo p nęła z wodą, albo wygniła.

Choć urodzaje zapowiadają się dobrze, je w niektórych miejscowościach najwięcej niedop pszenica i koniczyna.

W majątkach okolicznych, jak we wsi K., zao przeszło włókę pszenicy, a w majątku Zb. około mórg koniczyny.

Ceny idą cokolwiek w górę; na ostatnim t w Kaliszu płacono za korzec pszenicy rs. 4 kop. żyta 3 rs., owsa (140 f.) rs. 2 kop. 50, kartofli 1 kop. 30.

+ Wieści z kraju.

W Lublinie zapowiedziany został koncert pani Gust fji Konarskiej ze współudziałem tenora p. Czernickiego i pianisty p. Elszyka.

Gazeta kaliska donosi, że w Koninie ponies znaczne straty na handlu zbożem.

Należy do nich firma Kiltynowicz, która nagromadziła kilkanaście tysięcy centnarów zboża, obecnie zaś straty usiłuje odzyskać na sprzedaży zagranicznych narzędzi rolniczych.

Ruch emigracyjny w tej okolicy ustał; ajenci niemieccy, namawiający do wychodźtwa, narażają się na pobicie ze strony włościan.

P. Engelman z Kuźnicy Grabowskiej, w pow. wieluńskim, sprzedał kupcom warszawskim las za sumę rs. 470,000 rs.; przy podpisaniu aktu rejentalnego kupcy złożyli zaliczkę w wysokości rs. 170,000.

W Opatowie i Kozienicach jeszcze w r. b. mają być zbudowane studnie brukliński, świdrowane.

Odpowiednie studja prowadzi już na miejscu hydrotechnik, p. Gołembiowski.

W Odrowążu odbyła się uroczystość złotych godów Szczepana Solarskiego i jego małżonki Marji z Deplerów.

Jubilatom błogosławił syn, ks. Franciszek Solarski, proboszcz lisowski.

+ Pożar.

Dochodzą nas wiadomości, iż onegdaj zgorzał w Ciechocinku hotel Warszawski.

Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania hotelowe.

Z ludźmi — jakkolwiek w hotelu przebywało przeszło 100 osób — wypadku nie było.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go czerwca Towarzystwo wzajemnej pomocy majstrów fabryk łódzkich urządza w ogrodzie Paradyz zabawę i wieczór tańcujący.

— D. 23-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, w gmachu resursy kupieckiej, odbędzie się niedoszłe do skutku d. 9-go czerwca trzydzieste szóste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zgromadzenie to będzie ważne bez względu na liczbę akcjonarjuszów i złożonych akcyj. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., sprawozdanie komisji rewizyjnej, rozdział czystych zysków, etat na r. b., postanowienie względem etatu na r. p., wynagrodzenie dla członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej, wyznaczenie pensyj dożywotnich, wreszcie wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

— D. 23-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, w gmachu resursy obywatelskiej, odbędzie się doroczne zebranie ogólne uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 30-go b. m. Zebraniu ogólnemu złożone zostanie sprawozdanie za r. z., a następnie dokonane będą wybory członków zarządu.

WYLEW WISŁY.

W dalszym ciągu przybierająca woda podniosła poziom Wisły ku wieczorowi jeszcze o stopę.

Maszyna parowa, ustawiona na Marjensztadzie, od godziny 7-ej zaczęła działać, gdyż woda przez kanał zaczęła silniej napływać.

Od kapitanów parowców, przybyłych z obu stron Wisły, dowiadujemy się, iż wsie: Lasy, Bluszcze, Siekierki w górze Wisły są w znacznej części zalane.

Z łąk gocławskich nie zdążono uprzątnąć wszystkiego siana, część więc zniszczyła woda.

W dole Wisły przybór dosięgnął Żerania i Tarchomina.

Saska Kępa zalana w znacznej części; komunikacja przerwana, ponieważ mostek, łączący Kępę z Pragą, został pokryty wodą.

Część mieszkańców opuściła Kępę w obawie większego wylewu.

Park praski już prawie do połowy stoi w wodzie, toż samo łąki po stronie fortu śliwickiego.

Po stronie warszawskiej, Wisła wystąpiła na całej długości z brzegów i pokryła bulwary wodą. Zwłaszcza taras zamkowy jest do połowy zalany, tak, iż pomosty z przystani musiały być przedłużone.

Statki parowe przybywają niezwykle wcześnie; pierwszy statek z Płocka był już u przystani warszawskiej o godz. 2½ po południu.

*

Godz. 8½ wieczorem.

Poziom wody podniósł się do stóp 16-tu.

Woda w dalszym ciągu przybiera, lecz już znacznie powolniej.

Na powiślu krążą posterunki służby policyjnej i rzecznej.

*

Godz. 1-sza w nocy.

Powracamy z objazdu Powiśla.

Wszędzie przy pompach pracują żywo.

Na Wiśle piana płynąć przestała, od godziny woda zwolna opada. Dotąd, jak zapewnia straż mostowa, spadek wynosi 3 cale.

Z góry rzeki ostatnie wiadomości zapewniają o dalszem, aczkolwiek wolnem, opadaniu wody.

Na przystani wioślarskiej zastaliśmy kilku dożurnych.

Przystań i wszystkie statki parowe jasno oświetlone.

*

Otrzymana przez administrację żeglugi parowej depesza z Zawichosta donosi o spadku 4-ch stóp wody przez dzień wczorajszy.

Nekrologja.

W dniu wczorajszym, o godzinie 8-ej wieczorem, opatrzony św. Sakramentami zakończył życie

† Ś. P.

WILHELM

baron BUTTLAR.

Zawiadomienia o dniu pogrzebu nastąpią.

† Ś. P.

APOLONJA BRANDYSZEWSKA,

PANNA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 czerwca r. b., przeżywszy lat 62. Nabożeństwa żałobne za spokój jej duszy odbędą się dnia 22 b. m. (w piątek), o godz. **10-ej** i **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok w dniu 23-im b. m. (w sobotę) z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—770

† Dnia 23-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **8 i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Ludwika Mazurowskiego,

niegdy członka archikonfraternji literackiej w Warszawie.—762

W dniu 23-im b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kaplicy cmentarza powązkowskiego odbedzie się nabożeństwo żałobne za duszę

† Ś. P.

JANA ZAWADZKIEGO,

członka sądu okręgowego warszawskiego, zmarłego dnia 8-go czerwca r. b., oraz przeniesienie zwłok jego do grobu familijnego na tymże cmentarzu, o czem pogrążeni w głębokim smutku: żona, córka, synowie i rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. 766

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Londyn 21-go czerwca. *(Tel. Ajencji półn.)*— Dzisiaj o godzinie 1-ej minut 30 Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu na jachcie „Gwiazda polarna” przybył do Gravesend. Z fortu Tilbury dano salwy armatnie, poczem na jacht przybyli i przedstawili się Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu sekretarz poselstwa russkiego, Krupenskij, ajent wojskowy, Jermołow, ajent marynarki kapitan Rożdestwienskij i koniuszy królowej, pułkownik Bung. Wysiadłszy na ląd przy komorze celnej, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu udał się na dworzec kolei południowo-wschodniej, gdzie była ustawiona straż honorowa pułku leicesterskiego z muzyką. Następnie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu pociągiem nadzwyczajnym odjechał do Walton nad Tamizą, celem odwiedzenia ks. Ludwika Battenberga.

Petersburg 21-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)* — W dniu dzisiejszym komisja do spraw podatku przemysłowego uchwaliła, że podatkowi temu, na równi z prywatnemi przedsiębiorstwami bankierskiemi, lombardami i kantorami wymiany pieniędzy, posiadającemi sklepy otwarte, winny podlegać osoby, zajmujące się operacjami pieniężnemi na giełdzie i w domu. Za obrót roczny, ulegający podatkowi, uznano: u przedsiębiorstw bankierskich ogólną sumę obrotów pieniężnych; u Towarzystw ubezpieczeń sumę otrzymanych w ciągu roku premij ubezpieczeniowych, u kupców otrzymaną w ciągu roku sumę ze sprzedaży towarów na kredyt i za gotówkę.

Petersburg 21-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)* — Wczoraj na ostatniem posiedzeniu w sprawie taryf dla wywozu zboża za granicę, przewodniczył minister finansów. Większość uznała konieczność zniżenia taryf przewozowych; zaś mniejszość była zdania, że taryf zniżać niepodobna, że zniżeniem ich nie dopnie się głównego celu poprawy położenia ekonomicznego rolników i przemysłowców zbożowych, że wreszcie z chwilą zniżenia taryf przewozowych spotkać się wypadnie z niepożądanemi dla interesów gospodarstwa wiejskiego następstwami. Minister finansów odpowiedział, że rząd wówczas dopiero zgodzi się na zniżenie taryf, kiedy przekona się, że zniżenie taryf przyniesie istotną korzyść handlowi zbożowemu.

Petersburg 21-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)*— Ministerjum komunikacyj podało projekt, aby przy sieciach kolejowych pobudowano elewatory i magazyny zbożowe typu oznaczonego.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 21-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiaj izba magnatów przystąpiła do powtórnych obrad nad projektem obowiązkowych ślubów cywilnych. Gmach izby otoczony był tłumami publiczności, która zachowywała się z godnością i spokojem. Policja utrzymywała porządek. Sala i trybuny przepełnione. Trzydziestu magnatów musiało stać, gdyż zabrakło dla nich siedzeń. Przybyło 27-iu biskupów. Brakowało biskupów: Sztrosmajera i Deseffyego. Gajzago wzywa opozycję, aby poświęciła się dla spokoju ojczyzny. Wielki mistrz dworu węgierskiego, hr. Szecsen, przemawiał przeciw projektowi, hr. Keglewicz za projektem. Po świetnej mowie ministra sprawiedliwości, Szilagyiego, izba przystąpiła do głosowania. Za projektem ślubów cywilnych oświadczyło się 128 głosów, przeciw 124. Ustawa przyjęta większością czterech głosów. W mieście ogromna radość.

DYMISJA MALETA.

Berlin 21-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wobec pogłosek londyńskich, jakoby tutejszy poseł angielski *sir* Edward Malet podał się do dymisji, dowiaduje się korespondent *Kurjera*, że Malet z powodu zatargu niemiecko-angielskiego o Kongo, istotnie przesłał swoją dymisję, uzasadniając ją tem, że skutkiem tajemniczego zachowania się gabinetu londyńskiego utracił zaufanie cesarza i dlatego nie może bronić nadal interesów angielskich z taką korzyścią, jakby pragnął. Cesarz użalał się wprost przed Maletem na dwulicowość gabinetu St. James, utrzymując, że nadużyto jego otwartości i uczuć przyjacielskich dla Anglji. Dlatego nie należy się dziwić, gdyby cesarz powrócił do podejrzliwej i nieufnej polityki Bismarka.

PODRÓŻE.

Berlin 21-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Cesarzowa Wiktorja Augusta odpłynie d. 2-go lipca wraz z cesarzem z Kielu do Skandynawji.

Londyn 21-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Poseł niemiecki hr. Hatzfeld odłożył swój wyjazd na urlop letni do czasu załatwienia kwestji Konga.

BUNT WIĘŹNIÓW.

Rzym 21-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Na wyspie Pianosa zbuntowali się deportowani więźniowie. Wojsko musiało strzelać, skutkiem czego 130 więźniów zginęło, 96 jest rannych. Z Neapolu wysłano dwa okręty wojenne.

POWÓDŹ.

Budapeszt 21-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*— Pod Komornem woda zalała już 60,000 morgów. Dwie tamy zerwane. W Trenczynie woda wtargnęła do piwnic.

Trenczyn 21-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomość, podana przez *Neue freie presse*, jakoby miejsce kąpielowe Trenczyn stało pod wodą, jest nieprawdziwa. (Depeszę tę otrzymaliśmy dzisiaj od p. Karola Gnatowskiego i podajemy ją na odpowiedzialność jego nazwiska, aczkolwiek szczegółowych opisów zalewu w Trenczynie, podawanych nietylko przez *Neue freie Presse*, lecz przez wszystkie wiedeńskie i berlińskie dzienniki i biura telegraficzne, nie możemy uważać wprost za zmyślone; *przyp. red.)*

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 20-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dwie dobre nowiny: nareszcie cieszą się najubożsi, wprawdzie dopiero nadzieją, ale pewną. Najuboższymi są nie robotnicy, ale biali murzyni, urzędnicy wszelkiej kategorji, najgorzej płatni, według starych norm, gdy życie było o połowę tańsze, a zmuszeni swoim zawodem do potrzeb wielkich, jak: mieszkanie, ubranie, czemu podołać nie mogą. Można napewno twierdzić, że $^9/_{10}$ urzędników jest zadłużonych po uszy. Otóż deputacji ich zaręczył minister finansów, Plener, że w najbliższym czasie nastąpi regulacja płac na lepsze, a wydatek zwiększony pokryje minister przez podniesienie opłat od spirytusu. Jeżeli rząd koalicyjny dokaże tej naprawy w sposób dostateczny, to zapisze się w historji Austrji.

Druga uciecha, że oto niema obecnie w Wiedniu żadnego strejku, lubo jeszcze w zeszłym tygodniu było ich cztery.

We wszystkich państwach stoi na porządku dziennym od wielu już lat sprawa roboty więźniów. Założenie było rozumne i szlachetne, żeby przez pracę więźniów odzyskiwało państwo część kosztów, żeby więźniów uszlachetniać pracą, wyuczać rzemiosła i żeby sobie składali fundusik na uczciwe zajęcie po odsiedzeniu kary. W praktyce atoli wyrodziła się ztąd zabójcza konkurencja dla rękodzielników; więzienia produkują *en masse*, mając najtańszego robotnika; majstrowie zaś obywatele tracą zarobek i chleb.

Otóż wiec delegatów 82 stowarzyszeń rękodzielniczych odbyty onegdaj w „Hôtel de France", wniósł w tej mierze do rządu ponownie petycję, której osnowa wszędzie na uwagę zasługuje. Petycja powiada: więźniowie powinni być używani tylko do robót około regulacji dzikich potoków, budowy gościńców; rząd może w ten sposób podnieść ogólny dobrobyt, może za pomocą więźniów wykonywać takie roboty, takie budowle pod koleje, które są niezbędne, a jednak z powodu zbyt wielkich kosztów nie są podejmowane. Tym sposobem bez krzywdy niczyjej będzie mieć państwo i ludność korzyść, a więźniowie zajęcie i zarobek.

Wylewy pustoszą doliny na Węgrzech, w Galicji i na Morawach; okropne są doniesienia z Piszczan, gdzie paralitycy, kalecy po kolana w wodzie siedzieli w swoich celach, nie mogąc się schronić, aż ich przeniesiono i wywieziono.

Sprawa regulacji rzek stanie może nareszcie po corocznych już klęskach naprawdę na porządku dziennym.

D. 26-go b. m. wyruszą ztąd do Antwerpji pieszo: Feichtinger, Libingen i Robinson. Przestrzeń wynosi 1105 kilm., mają przebyć ją w 21 dni; urządzono 26 stacyj wypoczynkowych i kontrolujących. Utworzył się dla tej imprezy osobny komitet akcyjny, który dla piechurów w niedzielę urządza pożegnalny bankiet.

P. S. Wskutek trzech listów z Warszawy—dwa anonimy, bardzo czułe, jeden z podpisem—dołączam tu wyjaśnienie:

Darnotzy buchalter przyprowadził *fałszywego* pełnomocnika admirała Sterneke, weksel admirała był *sfałszowany*, prawdziwe były tylko 4,000 złr., które od właściciela willi wyłudzono. *A.*

*

Paryż, 19-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Pomnik Barrye'go.—Nowości teatralne).

Wczoraj na wyspie św. Ludwika wprost „Hôtel Lambert" odbyła się uroczysta inauguracja pomnika znakomitego rzeźbiarza Barye. Inicjtatywę uczczenia pamięci tego artysty dali rzeźbiarze: Cain i Frémiet, oni to byli duszą komitetu, zbierającego składki, oni to wybrali umyślnie to miejsce, z którego widać dobrze dzielnicę Montagne Sainte Geneviève, zamieszkiwaną przez zgasłego artystę, ogród Jardin des Plantes—miejsce studjów jego, a dalej Quai des Céléstins, gdzie Barye dokończył żywota po długiej walce z pogardą ludzką i nędzą. Co do samego pomnika, różni się on wielce od innych, tradycyjnie banalnych pamiątek tego rodzaju, przedewszystkiem bowiem twórca jego, Frémiet, uważał, iż najlepszym hołdem dla rzeźbiarza jest nie odtwarzanie jego rysów i postaci, ale jego arcydzieł. To też widzimy na wysokim granitowym piedestale słynną grupę bronzową: „Tezeusz walczący z Centaurem", którego oryginał znajduje się w Puy. Z prawej i lewej strony wznoszą się grupy: Siła broniąca pracy i Porządek, a przed piedestałem wielkości naturalnej znakomita grupa: Lew walczący z wężem. Podobiznę Barye'go znajdujemy w medaljonie na podstawie granitowej; jest ona dziełem dłuta rzeźbiarza Marqueste. Z drugiej strony piedestału widnieje napis: „*A Antoine Barye ses admirateurs de France et d'Amerique*", w istocie bowiem zmarły artysta był wysoko ceniony za oceanem, tam kupowano jego dzieła wówczas, gdy we Francji nim pomiatano, ztamtąd też nadesłano z górą 50,000 fr. na jego pomnik.

Richepin odczytał w Komedji francuskiej swój najnowszy utwór „Vers la joie", który został przyjęty i wystawiony będzie na otwarcie sezonu jesiennego. Opera komiczna zaś rozpocznie przyszły swój sezon nowym dramatem lirycznym „La vivandière", z librettem H. Cain'a, a partycją Benjamina Godard'a. Główną rolę obejmuje panna Delna, doskonała mistress Quickly z „Falstaffa" Verdiego. *Z.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Padające wciąż deszcze utrzymują giełdę pod naciskiem. W oczekiwaniu rezultatu głosowania izby magnatów, spekulacja zachowuje się wstrzemięźliwie, nie chcąc zaciągać zobowiązań. Akcje górnicze miały tendencję mocniejszą. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 14 fen., a w dostawowych utrzymały kurs wczorajszy. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., a Petersburg długoterminowy notowany był wyżej o 10 fen., podczas gdy Petersburg krótki pozostał bez zmiany. Bez zmiany pozostały również przekazy na Wiedeń krótkie (162.85), długoterminowe zaś oddawano niżej o 15 fen. (162.25). Nowa 4% renta russką z r. 1894-go i 4½% listy zastawne ziemskie utrzymały kursy wczorajsze, a listy likwidayjne obniżyły się o 10 kop., tak samo jak i wczoraj płacono za 4½% listy zastawne russkie, Więcej płacono natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne (326.20). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tym samym poziomie.

Berlin 21-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś usposobiony zwyżkowym z powodu wciąż padających deszczów. Żyto bardzo mocno i drożej w towarze gotowym o 4 m. 75 fen., a w dostawowym o 4 mar. 50 fen. Spirytus miał dążność zwyżkową.

Berlin 21-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.15	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.—	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.25	Weksle na Londyn kr.	20.39
Weksle na Petersb. dł.	215.35	„ „ dł.	20.35
Bil. Ban. rus. na dost.	219.50	Weksle na Paryż kr.	81.—
4% nowa renta z r. 1894	63.90	„ „ dł.	80.85
4½% listy zast. ziem.	67.80	Żyto w tow. gotow.	129.50
Listy likwidacyjne	65.90	Żyto na wiosnę	131.25

Kursy z dnia 20-go czerwca: 219.30, 217.85, 217.25, 215.25, 219.50, 63.90, 67.80, 66.—, 124.75, 126.75.

TABELA WYGRANYCH

w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 162-ej Loterji klasycznej.

Dnia 21-go czerwca 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1079	**400**	12179	**400**
3440	**2,000**	12564	**1,000**
3476	**1,000**	14641	**400**
3551	**1,000**	15988	**400**
4899	**400**	16571	**400**
5904	**1,000**	18550	**1,000**
11224	**400**	19115	**2,000**
12074	**1,000**	21411	**1,000**

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

5444	15268	20724	22413
12019	20497	20840	23136
13534	20719	21489	23315

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

3490	9738	16169	19602	21862
3976	11205	17024	19991	22648
5644	11552	17377	20647	22728
6241	13001	17624	20800	22977
6520	15070	18271	21614	23117
9182	15792	19505	21689	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

48	2628	5063	6655	8689	10632	12703	14940	17445	10896	21819
130	49	89	6716	8731	10756	8	57	48	19913	58
267	2755	5108	30	68	79	70	15016	62	64	21904
341	2805	15	62	69	10865	84	28	17596	65	11
403	53	21	6835	8804	94	12812	68	17601	78	42
12	2908	24	45	25	97	69	75	15	85	69
39	14	34	73	31	10922	71	98	82	20002	83
44	57	76	81	46	46	12936	15101	17704	20169	22018
524	3008	84	93	68	50	71	7	5	85	35
33	37	5216	96	98	11031	76	23	99	20267	45
86	39	47	6910	8900	85	13023	15204	17877	75	87
602	43	57	31	12	92	39	83	81	95	22106
58	80	72	7028	41	11102	52	89	17956	20331	17
70	3156	81	62	48	13	61	94	61	36	19
706	3230	5331	79	49	21	64	15414	18005	93	27
11	34	77	7140	67	70	13142	15504	59	20401	60
35	42	5421	47	81	11233	13207	56	18110	13	70
53	3314	38	7213	9004	11320	13	15606	72	15	76
71	43	41	50	9148	27	13349	67	93	52	22207
809	66	87	75	55	11425	66	86	18280	85	35
72	71	5544	7348	9211	44	78	93	90	92	54
929	86	89	72	56	11505	13616	15744	18374	20514	69
49	97	5606	87	80	62	27	87	99	23	22332
62	3429	22	95	84	92	13700	98	18436	40	89
86	61	27	7420	9336	11604	74	15801	77	59	22427
1080	3536	28	63	53	21	13826	27	96	61	32
1105	40	51	89	91	27	33	41	18532	77	65
78	66	62	7525	9413	95	44	75	66	20624	88
88	91	88	81	62	11722	81	15957	18607	53	98
1305	3612	5720	97	73	65	95	16025	14	71	22512
16	83	54	7613	84	11806	99	40	15	85	48
71	3717	64	7738	9529	21	13973	46	47	20710	58
81	24	69	71	34	70	91	72	18767	84	22619
1405	30	5834	78	78	11900	96	16111	18928	20818	64
19	3808	5901	7823	9617	8	14003	13	36	20	22729
39	16	5	40	9705	20	7	16224	19014	29	22807
1620	3968	53	41	41	72	42	58	67	85	35
31	79	6012	7903	78	85	58	16314	99	90	95
1705	4071	62	39	9824	12065	82	66	19187	20968	22957
52	4345	70	8060	58	70	14192	97	19231	21029	23054
75	51	74	70	9931	71	14221	16444	55	47	58
84	61	6133	8189	62	72	24	16518	19300	62	91
1846	84	42	8205	66	90	14319	16614	81	21155	99
65	4413	67	32	10066	12174	63	52	19427	74	23186
1918	31	87	76	80	12217	71	95	52	21273	89
60	4510	6201	93	95	34	14440	16773	75	21339	23275
73	23	25	8325	10120	82	89	16869	19506	55	23310
2044	71	59	73	95	12309	14536	74	47	21401	18
92	4643	80	8447	10222	82	85	16911	56	10	22
2109	68	91	62	34	12402	91	37	74	32	73
2207	4842	6355	68	10347	20	14607	84	75	66	81
2315	62	84	8510	57	84	37	17005	19613	21501	91
2434	87	6455	50	75	12519	14710	40	19705	24	23432
53	4964	77	54	91	32	41	61	17	27	
86	77	90	8601	10417	39	14820	17138	71	96	
2502	97	6522	17	10544	12603	23	76	83	21620	
23	5010	55	23	71	39	27	77	88	41	
46	47	78	32	10600	42	62	17318	19842	48	
62	52	6642	56	15	69	14910	17420	55	21710	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюня 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).